

Koniec wspinaczek na świętą skałę Aborygenów

18 listopada 2017

Rada australijskiego Parku Narodowego Uluru-Kata Tjuta ogłosiła, że od 2019 roku, turyści nie będą już mogli wspiąć się na wzgórze Uluru. Jest to święte miejsce Aborygenów i uznano, że wycieczki na wzgórze są lekceważące dla tradycji tubylców.

<https://www.youtube.com/embed/9gR10qbvqps>

Dave Hughes i Kate Langbroek z radia KIIS FM rozmawiali o tej decyzji w swoim programie radiowym. Hughes przyznał, że odmowa jego obecnej żony, aby wspiąć się na górę, udaremniła jego zaręczyny.

„W 2006 roku, podczas podróży, którą zaproponowałem mojej obecnej żonie, wspiąłem się na Uluru, aby oświadczyć się na szczycie. Jednak ona nie wspięła się na górę, ponieważ uważała, że □□jest to niekulturalne wobec Aborygenów”. Hughes rozmawiał przed wyprawą z tubylcami. Chciał upewnić się, czy może wspiąć się na ich święte miejsce. Ci mieli odpowiedzieć mu: „nie ma problemu, o ile nie umrzesz”.

Co najmniej 35 osób zmarło podczas wspinaczki Uluru, większość z powodu ataku serca, jednak nie jest to jedyna przyczyna. Skała jest niezwykle niebezpieczna, szczególnie po opadach deszczu, które mocno utrudniają wspinaczkę. W latach 2011-2015, w 77% przypadków wspinaczka została zakazana z powodu niebezpiecznych warunków pogodowych lub przyczyn kulturowych.

12-osobowy zarząd Parku Narodowego Uluru-Kata Tjuta przegłosował jednomyślnie zarządzenie, ogłaszając, że od 26 października 2019 r., skała będzie zamknięta dla wspinaczy. Jest to symboliczna data, ponieważ wtedy przypada 34-lecie

dnia, w którym Uluru została przekazana prawowitym właścicielom – plemieniu Anangu.

Przewodniczący zarządu parku, Sammy Wilson, powiedział: „To niezwykle ważne miejsce, a nie park rozrywki. Jeśli podróżuję do innego kraju i istnieje święte miejsce, obszar o ograniczonym dostępie, nie wchodzę ani nie wspinam się tam, szanuję to. To samo dotyczy Anangu. Z otwartymi ramionami witamy turystów, cały park jest do ich dyspozycji, jednak to miejsce nie”. Wspinanie się na znaną na całym świecie skałę uznawano za brak szacunku dla Aborygenów. Choć technicznie rzecz biorąc wspinaczka jest legalna, plemię Anangu prosi odwiedzających aby nie wspinali się na skałę, ponieważ znajdują się tam święte dla nich szlaki.

Wspinaczka miała również negatywny wpływ na samą skałę, którzy pozostawili na niej wydeptaną, jasną ścieżkę. Istnieje również znak, który znajduje się u podstawy wzniesienia, zachęcając odwiedzających do ponownego rozważenia potrzeby zdobycia skały.

„My, Anangu, tradycyjni właściciele, chcemy coś powiedzieć” – głosi napis na tabliczce. „Wspinaczka nie jest zabroniona, ale prosimy, aby szanować nasze prawo oraz kulturę i nie wchodzić na Uluru. Naszym obowiązkiem jest nauczanie i zabezpieczanie odwiedzających naszą ziemię. Wspinaczka może być niebezpieczna. Zbyt wielu ludzi zginęło podczas próby wejścia na Uluru.”

Plany zamknięcia niegdyś popularnej wspinaczki mają swój początek już w 2010 roku, kiedy ogłoszono, że wstęp na górę zostanie zamknięty, skoro mniej niż 20 procent odwiedzających rzeczywiście wspięło się na skałę. Najnowsze statystyki z 2015 roku pokazały, że tylko 16,2% odwiedzających wchodzi na Uluru. W latach 1990., aż 74 procent odwiedzających wspięło się na Uluru.

Autorstwo: B

Na podstawie: CourierMail.com.au

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl